

Słowa: Jan Wołek
Muzyka: Janusz Strobel

BOŻA PIĄSTKA

Oto nasza wyspa skarbów
Jedne plecy dziesięć garbów
Boga z ludźmi twardy dialog
To dekalog
Brak jednego przykazania
Spal nim siądziesz do czytania
Lecz nie doszło do spalenia
Bo z kamienia

Czynem jednak świadczy człowiek
Że mu nie są normy w głowie
No i gdyby się kto pytał
To nie czytał
Żyje prawda pośród ludzi
Wobec której wszystkie marne
Łatwiej białe jest pobrudzić
Niż wybielić to co czarne

Więc codzienni i normalni
Próbujemy być moralni
W normach
Pralni

By z przyrody żyć porządkiem
Standard wspiera się wyjątkiem
Pośród tych co niegodziwi
Są uczciwi
Gdy ty geny masz z przeceny
Na takiego nie ma ceny
Żadna go nie skusi kiesa
Boski desant

Taki jest jak palec Boży
No i czasem da się złożyć
Z palców Bożych większa częśćka
Boża piąstka
Żyje prawda pośród ludzi
Wobec której wszystkie marne
Łatwiej białe jest pobrudzić
Niż wybielić to co czarne

Więc codzienni i normalni
Próbujemy być moralni
W normach
Pralni